Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 273. **Lwów, Sobota dnia 19. Listopada 1921.** **Rok XXXIX.**

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 23. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Tło konferencji waszyngtońskiej.

KONFLIKT JAPOŃSKO-AMERYKAŃSKI A WZROST WPŁYWU NIEMIEC W CHINACH.

Na czoło zagadnień wszechświatowych wysuwa się nowy problem, który w miarę kształtowania się wymaga rozwiązania. Jest nim sprawa azjatycka i nieodłącznie z nią związana kwestja wpływów w Chinach. Około tej sprawy wije się nić polityki azjatyckiej wielkich mocarstw.

Z gorączkowych zabiegów dyplomatycznych możemy wnioskować, że czas rozwiązania zbliża się. Polska również nie może być bierną, gdy decydują się ważne kwestje na Wschodzie.

Obserwowanie zjawisk w Azji i prądów nurtujących w społeczeństwie chińskiem mają znaczenie doniosłe dla świata. W Chinach, mimo pozornej anarchii i bezrządu, następuje okres wzmożonej europeizacji kultury, połączonej z samowiedzą rasową. Mnożą się oznaki, że niedaleka ta chwila, w której nastąpi konsolidacja narodu chińskiego. Słowo wówczas wyrzeczone będzie władnem.

Niemcy, podsycający dawną zawiść Chińczyków przeciw europejczykom, połączoną ostatnimi czasy z obawą przed supremacją Japonji w Azji, pozornie tylko sprzyjają Chinom w jej starej rywalizacji, w zasadzie jednak zdążają tym środkiem do skrytego opanowania gospodarczego Chin. Tem prędzej to nastąpi, im silniejsza wybuchnie nienawiść do Japonji. Ocena więc gorliwa i manifestacyjna przyjaźń Niemiec dla Chin ma źródło w chęci zdobycia rynków zbytu dla niemieckiego przemysłu i opanowanie handlu zagranicznego. Podsycanie nacjonalizmu chińskiego, łechtanie rządu pekińskiego i silne wpływy w prasie otwierają Niemcom wrota do Chin. Rozumiejąc, że sytuacja obecna wymaga życzliwości Ameryki, Niemcy propagują w Chinach myśl, że tylko pod opieką Ameryki Chiny osiągną swe narodowe cele. Dzięki takim koncesjom opinja amerykańska odnosi się do zabiegów Niemiec w Chinach przychylnie. Przychylność ta tłumaczy się jeszcze tem, że na rynkach chińskich nie odczuwa się nadmiaru towarów niemieckich. Konkurencja więc na razie jest minimalną, a na odwrót głosi „drzwi otwarte" tylko dla Ameryki, siebie szwarcując po cichu. Koncepcja taka znalazła oddźwięk przychylny w sferach wielkiego kapitalizmu amerykańskiego, a nawet uzyskała przychylność rządu zaniepokojonego wzrostem morskiej potęgi Japonji. W Azji więc, w Chinach, rodzą się niepostrzeżenie wielkie, brzemienne wydarzenia, które w przyszłości mogą zaważyć na szali polityki światowej. Polska więc winna na nie zwrócić uwagę.

Ameryka, by stanąć trwalszą stopą i zdobyć popularność, wyzyskuje antyjapoński nastrój mas chińskich, chętnie więc widzi obok siebie sprzymierzeńca i dlatego zdaje się nie doceniać rozszerzających się stale wpływów niemieckich, pozwalając na zabiegi uzyskania koncesji, które dyskretnie nie wchodzą w kolizję z interesami Ameryki. Naodwrót, Niemcy są tam niejako agentami przemysłu amerykańskiego. Na gruncie chińskim nastąpiła więc harmonja niemiecko-ame-

Projekt daniny wyrównawczej.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) We czwartek min. skarbu wniósł do Sejmu **projekt daniny wyrównawczej.** Projekt ten przewiduje daninę od wartości następujących przedmiotów i majątku:

1) od **wszelkich towarów**, które nie znajdują się u producenta;

2) od **wszelkich przedmiotów złotych, srebrnych i platynowych;**

3) od **wszelkiej gotowizny**, nie znajdującej się w instytucjach finansowych, a wynoszącej więcej niż miesięczna płaca robocza;

4) od **wszelkich walut obcych;**

5) od wszelkich **walorów obcych.**

Dowiadujemy się również, że daninę tę będą musieli płacić zarówno obywatele **polscy**, jak i **cudzoziemcy.** Stopa opodatkowania tej daniny wynosić będzie do 100.000 mk. — 5,10 proc., stopa ta podnosi się przy 100 miljonach i dochodzić będzie do **20 proc.**

—o—

Danina przymusowa.

Dyskusja nad daniną przymusową ukończona. — Ustalenie mnożników.

Warszawa. (PAT.) Podkomisja projektu daniny pod przewodnictwem p. Diamanda załatwiła dalsze mnożniki dla przemysłu i handlu. Postanowiono w b. dzielnicy rosyjskiej dla handlu I i II kategorji mnożniki 85 i 60, dla III kategorji mnożnik 20, dla IV kategorji 15, dla przemysłu od IV do VI kategorji mnożnik 45, od VII do VIII kategorji 35. W b. dzielnicy austrjackiej dla banków i kantorów mnożnik 150, dla przemysłu i handlu 40. Najwyższa i najniższa danina nie może przekroczyć kwot oznaczonych dla b. zaboru rosyjskiego. Ulgi dla przemysłu i handu wynosić mogą w całej Polsce **15 proc.** Danina **od lokatorów** równa się **dwukrotnemu rocznemu komornemu.** Stosownie do wniosku p. Chądzyńskiego ulgi dla mieszkań **2-pokojowych wynoszą 50 proc., dla 1-pokojowych 75 proc.** Daninę od realności miejskich uchwalono w myśl projektu rządowego. Danina od **samochodów** otrzymuje wysokość **zgodnie z projektem rządu**, z tą modyfikacją, że obciążono także **pojazdy parokonne** danina w kwocie **200.000 mk.**, a jednokonne w kwocie 10.000 marek. Dorożki w Warszawie i Łodzi parokonne obciążone są daniną 20.000 mk., jednokonne 10.000 mk. W **innych** miejscowościach połową wymienionych kwot. Autobusy obciążone są danina 100.000 mk., dorożki automobilowe 50.000 mk. Zawody wolne w Królestwie płacą daninę w wysokości jednej czwartej części dochodu rocznego. Wniosek, aby do tej daniny zobowiązać duchownych wszystkich wyznań, nie uzyskał większości. **Zawody wolne** obciążone są w **Małopolsce** podatkiem zarobkowym i stosownie do tego będą powołane do partycypowania w daninie. Przemysł naftowy płacić będzie 10.000 mk. od 10.000 kg. bądź ropy, bądź wytworzonych z niej produktów. Wybrano komisję redakcyjną złożoną z pp. Kowalczuka, Sokołowskiego i Wierzbickiego, poczem przewodniczący p. Diamand ogłosił prace podkomisji za ukończone i podziękował jej członkom za gorliwą pracę, przedstawicielom zaś rządu za wydatną pomoc, stojącą na wysokości zadania i wyraził przekonanie, że społeczeństwo uzna pożyteczność dokonanej pracy.

—o—

Pobłażliwość marszałka względem prawicy.

Oburzenie ministrów.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) W kołach politycznych zwrócono uwagę na to, że zachowanie się marszałka Sejmu w czasie środowego posiedzenia wywołało duże niezadowolenie w sferach rządowych. Uważają za prawdopodobne, że ministrowie nie będą przychodzili na posiedzenia sejmowe, dopóki marszałek nie da rządowi satysfakcji za awantury przeciw poszczególnym członkom rządu przez posłów prawicowych. Podobno na najbliższym konwencie senjorów przedstawiciele klubów zażądają od marszałka uregulowania tej sprawy.

—o—

WYJAZD P. PONIKOWSKIEGO DO POZNANIA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Prezdy. min. Ponikowski wyjeżdża na 27 bm. do Poznania celem wzięcia udziału w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod nowy gmach uniwersytetu poznańskiego.

WYZYSKANIE GEOGRAFICZNEGO POŁOŻENIA POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) W centralnym Związku gospodarczym przystąpiono do organizacji instytucji dla uregulowania stosunków między Wschodem a Zachodem. Instytucja ta będzie miała za zadanie stworzenia z Polski pośrednika między Wschodem a Zachodem. Ma to być przedsiębiorstwo oparte na większych kapitałach zgromadzonych przez Centralny Związek gospodarczy.

ZAOSTRZENIE KAR ZA PROPAGOWANIE KOMUNIZMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Minister spraw wewn. wniósł wczoraj projekt do Sejmu o **zwiększenie sankcji** za przestępstwa komunistyczne.

rykańska. Polityka taka już dziś przynosi owoce, dając się odczuć i w Europie.

Japonja zdaje sobie sprawę z nieuchronnie zbliżającej się chwili walki o pełne władztwo nad oceanem Spokojnym, której z trwogą oczekuje i Anglja, rozumiejąc, że w razie pogromu sojusznika, znika jej pierwszeństwo na morzu. Pierwszym wstępem do wiszącej w powietrzu tragedji jest rozszerzenie się wpływów amerykańskich w Chinach. Ostatnie wiadomości z Waszyngtonu głoszą, że rząd amerykański uznał zasadę drzwi otwartych, czego najbardziej domagała się Japonja, a milcząco aprobowała Anglja. Jest to niezawodnie koncesja na rzecz tych państw o znaczeniu problematycznem. Amerykanie głoszą inną doktrynę, daleko przyjemniejszą dla ucha Chińczyka: „Chiny dla Chińczyków" — czyli zasadę drzwi zamkniętych. Zasada ta zdobyła im popularność i zrodziła skłonność Chin do oparcia się o Amerykę. Z tych to przyczyn Japonja odnosi się do poczynań amerykańskich z wielką podejrzliwością, której rozwiać nie może nawet oficjalne uznanie Waszyngtonu drzwi otwartych. Konferencja ta ma uregulować nietylko kwestje Chin, ale sprawę Dalekiego Wschodu, oraz oceanu Spokojnego, połączoną z kwestją rozbrojenia, będzie więc decydującą dla polityki azjatyckiej.

Trudno przewidzieć następstwa, jednak mamy powody przypuszczać, że postulatom Ameryki stanie się zadość.

L. Kulesza.

—oo—

Zwycięstwo demokracji.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 16. listopada.

(K.) Jeszcze raz w Polsce idea demokratyczna zwyciężyła. Zwyciężyła nie wielką ilością głosów, ale stanowczością swojego stanowiska i głębokiem przeświadczeniem o słuszności sprawy bronionej. Dzisiejsze głosowanie w Sejmie dowiodło ostatecznie, że endekom nie chodzi bynajmniej w całej sprawie o dobro państwa, a tylko o zachowanie sobie pewnej sfery wpływów i ewentualne jej rozszerzenie. W obozie ludowym wynik głosowania wywołał żywe zadowolenie. Zaświadczył on jeszcze raz o spoistości tego obozu. Obóz Zjednoczenia tylko pod silną presją ulegał wpływom endeków. Cały szereg członków tego obozu prawie przemocą był sprowadzony na salę. Tą metodą jednak nie zajedzie się daleko. Pan marszałek Sejmu pozwalając na bezsensową manifestację dowiódł jeszcze raz swej wybitnej stronniczości. Głosowanie dzisiejsze i jego wyniki powinny pociągnąć dalsze rozstrzygnięcie w najbliższej przyszłości o charakterze doniosłym dla naszych stosunków wewnętrznych.

—oo—

Niedoszłe Rejtany.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 16. listopada.

(K.) Naprawdę trudno jest zdać sobie sprawę z tego, czy rzeczywiście ludzie na pozór inteligentni, jakich jest pewna gromadka w obozie endeckim, nie zdają sobie sprawy z różnicy, jaka panuje pomiędzy dzisiejszym stanowiskiem komendanta Piłsudskiego i większości sejmowej w sprawie głosowania na terenie Wileńszczyzny a pamiętnymi wypadkami w okresie rozbiorów państwa polskiego, gdzie tylko nieliczne jednostki pragnęły się oprzeć woli carowej północy, pragnącej w razie potrzeby poprzeć swoje argumenty siłą bagnetów. Dzisiejsze zachowanie posłów z prawicy i cała ta niesmaczna komedjancka awantura posłów Rudnickich może wywołać tylko uśmiech politowania na twarzach tych, którym logiczności myślenia nie zasłoniła animozja partyjna.

—oo—

Informacje posła Kowalczuka w sprawie daniny.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 16. listopada.

(K.) Poseł Kowalczuk udzielił waszemu korespondentowi następujących informacji w sprawie daniny: Jutrzejsza komisja skarbowo-budżetowa ukończy wreszcie długotrwałe roztrząsania na temat daniny. To przeciąganie obrad da się wyjaśnić następującymi motywami: Projekt przygotowany przez ministra skarbu był bardzo ogólnikowym i bardzo pobieżnym szkicem, wskutek czego podkomisja była zmuszona do opracowania tegoż projektu prawie że zupełnie samodzielnie. Obecny projekt daleko bardzo odbiega od pierwotnego przedłożenia rządowego.

W szczegółach wygląda on w sposób następujący: Ogólna suma daniny, którą zostanie ostatecznie zasilony skarb państwa, wyniesie **74 miljardów marek**. Rozkład ciężarów przedstawia się w sposób następujący: Najpoważniejsze dochody przyniesie danina z ziem, z której to przewidywany dochód brutto ma wynieść 68.382 miljardów marek. Netto sięgać będzie sumy 50 miljardów mk. Na poszczególne dzielnice rozkłada się w sposób następujący: B. Kongresówka 32,645,567.000 mk., Małopolska 24,067,464.000 marek., Poznańskie 11,665,969.000 mk., co przeciętnie obciąża morg ziemi bez względu na jej charakter **sumą 1.933 mk.** Obciążenie jest związane ze sprawą wysokości kultury, gleby, oraz jej jakości. W powiatach o doborowej ziemi przeciętne obciążenie na morg **może przekraczać sumę 4.500 marek.**

Oblicza się daninę od morga w sposób następujący: Podstawę obliczenia stanowi obciążenie w stosunku do głównego podatku gruntowego, do którego są zastosowane specjalne mnożniki. Mnożniki te są następujące: dla **b. Konresówki** 300, Małopolski 225, Poznańskiego 4.200. Obciążenie kresów wschodnich będzie wynosić od 400 do 2.000 mk. od dziesięciny. Obciążenie to stosunkowo tak niewielkie jest wynikiem dużej dewastacji, jakiej uległy gospodarstwa kresowe na skutek działań wojennych, oraz tej niewygodnej sytuacji, w jakiej one się znajdują w chwili obecnej, nie mogąc jeszcze osiągnąć stanu równowagi gospodarczej. Poza kresami, dla których jeszcze przewidziane są specjalne ulgi, z ulg będą korzystały gospodarstwa poniżej 40 morgów. Ulgi te są uzależnione od rozmiaru ospodarstw i przewidziane aż do 25 proc.

Handel i przemysł z obecnej daniny wychodzi stosunkowo obronną ręką. Ogólne jego obciążenie wyniesie tylko 24 miaijardy marek. Obciążenie to rozkłada się w sposób następujący: b. Kongresówka 11.460 milj., Małopolska 4.825 milj., Poznańskie 2.860 milj., kresy 230 milj. Spółki akcyjne i przemysł naftowy 4.625 milj. Miasta w ogólnej daninie tylko bardzo nieznacznie są obciążone świadczeniami. Na ogół w stosunku do całego projektu należy się odnosić z dużą dozą krytycyzmu, nie daje bowiem gwarancji na usunięcie zasadniczego zła i przeprowadzenie definitywnej sanacji naszych stosunków. Ze słów posła Kowalczuka przebijała duża niewiara w moralny wysiłek, jaki dokonała podkomisja skarbowo-budżetowa.

—oo—

Likwidacja sprawy serwitutów.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 16. listopada.

(K.) Pełen energji prezes Urzędu ziemskiego pos. Kiernik zabiega obecnie usilnie około sprawy zlikwidowania serwitutów. Sprawa ta posiada szczególnie doniosłe znaczenie na terenie województwa lubelskiego i województw kresowych. W swoim czasie sprawa serwitutów była wykorzystywana przez rząd rosyjski dla siania nienawiści pomiędzy poszczególnemi warstwami narodu polskiego.

ANDRZEJ STRUG 31

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy.)

— Dobrze ci tak! Dobrze ci tak! — dogadywał. Bawiły go takie dziwy.

Bawiły fale, miły był mroźny wicher. Bawiło go szczególniej to, że hen w dali dostrzegalnej tylko z wyżyny maszt, leżało wśród sinych wód stado wielorybów. Nie śpieszyło mu się sygnalizować zdobyczy. Niech odpoczną na dziś niewolnicy z Treyannic'a. Cieszył się, widząc, że daleki nieznajomy statek już zwijał żagle i spuszczał łodzie. Dziś nie pożywi się Bydlak.

— Co to, Jorg? Śpisz? Dobrze wiedzieć...

To mały Tomek, obrzydliwy ulubieniec kapitana, niby kucharczyk, ale sypiający z nim w jednej kajucie. Uczepił się drabiny i wskazywał palcem na wieloryby. W oczach świeciły mu radość i szyderstwo. Był to szpieg kapitański, przedmiot strachu i nienawiści całej załogi.

Jorg ścierpł ze strachu. Bez chwili wahania wyciągnął ramię, żeby chłopaka porwać i cisnąć do wody. Jedyna sposobność! Dawno mu się należało.

Ale malec, który nie tracił z oczu ani jednego jego poruszenia, w mgnieniu oka obniżył się o kilka szczebli i drwił:

— Będą baty, Jorg! Dziś będą dobre baty!

Majtek szybko dobył flaszkę i w milczeniu wyciągnął ją do małego. Kapitan nie dawał mu nigdy kropli wódki. Załodze surowo, pod batami było zakazane częstować go. Wielki Bydlak, który zdeprawował chłopca do szpiku kości, w tym jednym względzie dbał o jego moralność.

Tomek porwał butelkę i odrazu przytknął ją do ust. Pił, zapadając się wraz z masztem, uczepiony jedną ręką u drabiny.

— Oddawaj resztę!

— Nie głupim!

Jorg przełożył jedną nogę za burtę beczki. Tomek szybko, jak małpa, ześliznął się z drabiny i po naprężonej linie przerzucił się na dolną reję.

Jorg znowu zapadł w drzemanie. Kołysał się, zapadał się i wznosił. Majaczyło coś, zbliżało się — już miało się pokazać... Przemijało, oddalało się, gdy maszt przechylał się na drugą stronę i znikało, żeby rozpocząć się na nowo.

Jorg szeptał: Nie chcę... Nie chcę...

Niewiadomo kiedy okręt znalazł się wśród ławicy mgieł. Znikło wszystko w mroźnym półzmierzchu. Jorg chybotał się w przestrzeni i dobrze mu było bujać się tak poza światem. We mgle łatwiej było nie myśleć, łatwiej mu było nie wiedzieć o sobie.

Obudził go ostry głos dzwonu. Zmiana wachty! Z rozkoszą pomyślał o dusznej, ciepłej stęchliźnie kajuty, o tych paru godzinach dozwolonego snu.

W swoim czasie stanął u szczytu drabiny kolejno majtek Lucas, portugalski murzyn i zaczął jąkać w swoim niemożliwym łamanym języku wystraszonym szeptem nowiny z dołu.

— Sander oszalał, Sander śmieć walić Starszego! Klepką dębową w zęby. To było w składzie. Starszy wypluł dużo, dużo zęby! Ach, Santo Madre, Madre Miraculosa! Co za głupi bednarz! A wy niewinne z tego tylko cierpieć, tylko gorzej! co będzie? Ja się tak boję! Ja nawet nie można modlić Santo Antonio di Bahia. Bo mój święty Padrone też się okropnie boi. Wszyscy na świecie musza się bać... Starszy harpuniarz leży u samego Bydlaka, a sam Bydlak zaraz każe wiązać Sander u wielki maszt. Mocno, mocno. Na całą jedną wachtę. Santo Padrone. Cztery godziny! Już teraz powrozy się powrzynały... Słyszysz, jak stęka z dołu? Dopiero potem — baty... Bardzo dużo batów... Ach, nieszczęście...

I murzyn szczękał zębami ze strachu! Twarz miał barwy popiołu, a żółte oczy były okrągłe. Z dołu przez gęstą mgłę płynęły jęki.

Jorg obojętnie wysłuchał całej tej nowiny. Ale gdy rozległ się potężny głos samego kapitana, drgnął ze strachu.

— Jorg! Prędzej na dół! ryknął kapitan.

— Co to? Co to? myślał szybko, mrąc z przerażenia — czyżby mnie Tomek zdradził?

(C. d. n.).

—oo—

Kapitulacja p. Załuski a klęska marszałka.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 16. listopada.

(K.) Buńczucznym był list posła Załuski, pełnym nieparlamentarnych zdań i zwrotów, chcących zarzucać p. Dębskiemu kłamstwa na tle jego znanych rewelacji, dotyczących działalności posła Załuski w Ameryce, zmierzającej, aby za wszelką cenę uratować dla narodowej demokracji żyłę dolarową, jaką były pono centowe składki wychodźtwa amerykańskiego składanego Związkowi Narodu Polskiego w Ameryce, a przekazywany przez takowy jego dotychczasowej politycznej reprezentacji Wydziałowi Narodowemu ekspozyturze endecji na terenie Stanów Zjednoczonych. Obecnie p. Załuska czy to przez roztargnienie, czy to przez znane ograniczenie duchowe wygadał się w prostocie ducha w wywiadzie z współpracownikiem „Gazety Warszawskiej", że polskie społeczeństwo w Ameryce jest wysoce znużone działalnością polityczną, że straciło zaufanie do dotychczasowych kierowników, uchwaliło znaczną większością głosów nieopodatkowywanie się dalsze na tak zwane cele narodowe (czytaj narodowo-demokratyczne), oderwało się od Wydziału Narodowego jako politycznej reprezentacji (czytaj narodowej demokracji). Jak widać z wynurzeń p. Załuski, to nie poseł Dębski i Fichna kłamali, to tylko p. Załuska mijał się z prawdą, nie chcąc przyznać się do klęski. Nie pomogły w tym wypadku i zabiegi p. marszałka, nie pomógł list przez niego wystosowany do kolonji amerykańskiej i na tamtej półkuli już większość przejrzała (stwierdza to i p. Załuska), ma ona dosyć dotychczasowych swych przywódców i nie uznaje zmurszałych autorytetów.

—oo—

Plotki dziennikarskie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 15. listopada.

(K.) Dziwnym żerem chcą ucieszać zgłodniałą plotek publiczność pewne gazetki. Węszą wszędzie kłótnie, afery i nieporozumienia. Takiemu plotkarskiemu instynktowi należy przypisać rozpuszczone przez niektóre gazetki informacje o jakoby egzystującym poważnym zatargu pomiędzy p. Ratajem a Brylem na temat znanej sprawy z księdzem Teodorowiczem. Jak nas informują z najpoważniejszego źródła cała ta sprawa winna być traktowana pod tym kątem widzenia, jak i wszystkie inne ploteczki pism narodowo-demokratycznych, widzących z wielką niechęcią spoistość obozu ludowego.

—oo—

Przegląd światowy.

PROTEST NIEMIECKI PRZECIW POLSCE.

P. Mayer, ambasador niemiecki w Paryżu, wręczył Radzie ambasadorów protest przeciw wydalaniu kolonistów niemieckich z Poznańskiego, do do którego ma rząd polski przystąpić.

ALZACJA I FRANCJA.

Spojenie ze sobą dwu organizmów, które żyły przez czas dłuższy życiem odrębnem nasuwa wielkie trudności. Wynikać mogą tarcia, u których początku leży często bardzo błaha przyczyna, tarcia te wyzyskiwane są natychmiast przez nieprzyjaciół danego kraju. Francja wcielając Alzację i Lotaryngję postanowiła postąpić oględnie, zostawić przez czas jakiś przejściowy nieco odrębną administrację tym krajom. Znany patrjota alzacki malarz Hansi uważa, że właśnie w tej słabości Francji leży zło, że była to polityka zwyciężonych, a nie zwycięzców, że zbytnia delikatność i względność rządu francuskiego, zostawiająca prawie całą administrację niemiecką poczytywana była za słabość, pozwoliła rozwinąć się propagandzie niemieckiej, która w ostatnich zwłaszcza czasach podnosi głowę. Propaganda ta wyzyskuje drobne tarcia i niedokładności pozostałe ze zmiany rządów i niezadowolenie wieśniaków z powodu n. p. niedokładności poczty itp. Obecnie obiegają Alzację kwestjonarjusze, mające na celu wywołać rodzaj plebiscytu na rzecz neutralizacji kraju, kwestjonarjusze te mają być odsyłane do Sekretarjatu Ligi Narodów. Rząd francuski natychmiast interwenjował w Genewie i Liga Narodów zapowiedziała, że wszelkie żądania neutralizacji Alzacji wrzucane będą do kosza.

Tę samą miarę i zasadę stosować powinna Liga i do innych tego samego rodzaju deklaracji i żądań nadsyłanych przeciw innym członkom Ligi z kół pozostających w ścisłym związku z jej największym wrogiem bolszewizmem i imperjalizmem niemieckim.

WYSIŁKI ANGLJI DLA POPRAWY SYTUACJI EKONOMICZNEJ.

Program ekonomiczny rządu angielskiego stara się znaleść lekarstwo na dwie ciężkie choroby trawiące organizm Anglji — bezrobocie i zastój handlowy. Projekt jest śmiały i spotkał się z uznaniem wszystkich partji. 10 miljonów funtów szterlingów przeznacza rząd na zorganizowanie źródeł pracy dla bezrobotnych. Dla rodzin bezrobotnych utworzony zostaje nowy fundusz asekuracyjny, który zasilany będzie przez rząd i przez wkładki obowiązkowe robotników pracujących (2 pensy tygodniowo); rząd udzieli kredytu instytucjom i związkom mającym na celu niesienie pomocy robotnikom; 300 000 funtów sterlingów przeznaczonych zostaje na cele emigracji dawnych żołnierzy do dominiorów angielskich. Znacznie ważniejszy jest projekt mający unormować warunki handlu zagranicą. Wysokość gwarancji kredytu państwowego podniesiona jest do 25 miljonów funtów sterlingów, a system ten rozszerzony na wszystkie kraje. Państwo gwarantuje 100% wartości terenów zamiast jak dotąd 85%. Czas trwania kredytu przedłuża się na lat 6. System ten kryje wiele niebezpieczeństw. Lecz zdaniem Lloyda George'a lepiej ryzykować niż stać w miejscu. Projekt wyszedł z łona wielkiej finansjery i znamionuje wzrost tendencji kapitalistycznych. Opodatkowanie robotników, dążenie do zmniejszenia kosztów produkcji a co za tem idzie i płac, są to momenty zupełnie jasne. Jednak żaden głos protestu nie podnosi się chwilowo przeciw nim w zrozumieniu ciężkiej sytuacji ekonomicznej kraju.

—oo—

Przemysł i państwo niemieckie.

Skutkiem wojny wielki przemysł fabryczny stał się organizacją, która wytworzyła sobie własnego boga i własną religję. Organizacja ta wyrasta już ponad państwo i nabiera przekonania, że państwo do niej, a nie ona do państwa stosować się winna. Zjawisko to czysto powojenne występuje nietylko u nas, ale i we wszystkich państwach europejskich. W imię rozwoju tej organizacji nie żałowało się setek tysięcy dusz ludzkich, dla jej dobra dziś również setki tysięcy cierpią głód i zimno i nędzę. Kultura i postęp zaczynają dla tego nowego molocha poświęcać najcenniejsze umysły i swoją najlepszą energię.

Do czego zaś taki stan doprowadza, tego najlepszym dowodem są rokowania, jakie rząd niemiecki prowadzi z przedstawicielami wielkiego przemysłu. Rządowi niemieckiemu chodzi obecnie o pozyskanie jak największego zapasu złotej waluty dla wypłat wojennych. W tym celu zwołał on przedstawicieli przemysłu, ażeby zażądać od nich pomocy. Przemysłowcy, poczuwszy swą potęgę, przyszli na zaproszenie rządu, ale w roli dobrodzieja i chlebodawcy, który dając pieniądze ma prawo również do stawiania warunków. Warunki te okazały się dla rządu bardzo ciężkie. Przemysłowcy domagają się zaprowadzenia jak najdalej idących oszczędności finansowych, uwolnienia przemysłu od krępujących ustaw i rozporządzeń, zmniejszenia liczby urzędników i najcięższy z nich oddania kolei państwowych w ręce przedsiębiorstw prywatnych. Koleje niemieckie, przynoszące skutkiem nadmiaru personalu — podobnie jak u nas — deficyt, znajdują się w ręku raczej kolejarzy, niż państwa, którzy w razie sprzedania ich w ręce prywatne grożą jak najostrzejszymi środkami. Państwo jest więc postawione między młotem a kowadłem, z jednej strony brak pieniędzy z drugiej rozruchy. Rokowania jeszcze nie zakończone. Ciekawy jednak będzie rezultat, albowiem on będzie nie tylko miernikiem siły między przemysłem a państwem, ale także i wskazówką, na jakiej drodze tego rodzaju zupełnie nowoczesne problemy wikłać się i rozwiązywać będą.

—oo—

Powstanie na Ukrainie.

Oficjalny komunikat powstańczy przynosi „Ridnyj Kraj". Z niego wynika, że Wołyń poza Zwiahel bolszewicy ewakuowali, utracili też Korosteń. Walka wre pod Koziatynem i Fastowem. Powstańcy dążą na Żytomierz i Berdyczów. Również toczą się walki na Chersońszczyźnie i Podolu.

„Generał Mróz" daje się we znaki wojskom sowieckim.

Nowi atamani, wedle „R. K.", wystąpili i podjeżdżają bolszewików. I tak pod Wapniarką bije się at. Ulka, zwykły chłop, pod Piatychatką pułk. Bauer zniósł komunistyczny oddział „Śmierci", którego komndt Borowicki padł pod Krystynówką zaś kpt. Kirkos zdobył pancerkę „Krasnij".

Nacisk Polski na sowiety.

MIN. SKIRMUNT O STOSUNKACH POLSKO-ROSYJSKICH.

Warszawa. (PAT.). W związku z rozkazem wydanym dnia 10 bm. do czerwonej armji przez p. Trockiego, p. minister spraw zagranicznych Skirmunt oświadczył przedstawicielowi P. A. T., co następuje:

Stosunki polsko-sowjeckie w ostatnich tygodniach rozwijały się znacznie spokojniej. Niezwykła cierpliwość rządu polskiego i wyrozumiałość wobec usterek sowjetów oraz stałe i uporczywe dążenie do utrzymania pokoju, osiągnęły ten skutek, że wojownicze zapędy naszych wschodnich sąsiadów zostały skutecznie wstrzymane. Należy nawet stwierdzić, że ze strony sowjetów zaznaczyła się w ciągu ostatnich dni tendencja do rozpoczęcia wreszcie wywiązywania się ze swoich zobowiązań w stosunku do Polski. Niestety jednak że rozdwojenie panujące wśród rządu sowjetów stawia nas w chwili obecnej i niejednokrotnie jeszcze zapewne stawiać nas będzie w obliczu niespodzianek, jak ostatni rozkaz pana komisarza Trockiego do czerwonej armji. Mam prawo sądzić, że jest to tylko wybuch nienawiści przywódcy wojskowego, **któremu nie było nigdy danem odznaczyć się na polu walki,** a którego ominęła sposobność do ponownego spróbowania szczęścia. Do wystąpienia jego nie przywiązujemy większej wagi, co miałbym prawo uczynić mierząc je tą miarą jaką się stosuje do państw opartych na tej samej co nasza cywilizacji. Wewnętrzne stosunki jednak, panujące w Rosji, skłaniają nas do uznania tego za drobną prowokację, wobec której nadal zachowamy cechującą nas dotychczas zimną krew i wyrozumiałość.

ŻĄDANIA DELEGACJI POLSKIEJ W MOSKWIE.

Warszawa. (PAT.) Prezes delegacji polskiej w komisjach reewakuacyjnych i specjalnej przesłał prezesowi delegacji rosyjsko-ukraińskiej oświadczenie, w którem stwierdziwszy złą wolę i umyślne przewlekanie ze strony komisji sowieckiej, domaga się: 1) Niezwłoczne faktyczne wykonanie postanowienia komisji mięszanej. 2) Niezwłoczne wydanie pełnomocnikom komisji mandatu na prawo wglądu w katalogi, inwetarze itp. 3. Niezwłoczne wydanie pełnomocnikom komisji mandatu oglądania poszczególnych objektów, podlegających wydaniu. 4) Dostarczenie delegatom polskim dawno przyrzeczonych pomieszczeń na biura i składy, tudzież dostarczenie odpowiednich środków transportowych. 5) Niezwłoczne wykonanie postanowień odnośnie do wyjaśnienia dekretów sprzecznych z traktatem ryskim. Oprócz tego delegacja polska zmuszona jest oświadczyć, iż jako niezbędny warunek pomyślnego rozwoju prac komisji, uważa za konieczne: 1) Skoncentrowanie prac wykonawczych komisji w jednym organie wykonawczym. 2) Niezwłoczne wydanie dla człon-

ków i ekspertów delegacji polskiej świadectw nietykalności osobistej, jak to ma miejsce z członkami-ekspertami delegacji rosyjsko-ukraińskiej w Warszawie.

—o—

SOWJETY NIE CHCĄ WYKONAĆ TRAKTATU.

Warszawa. (PAT.). Charge d'affaires Rzpltej Polskiej w Moskwie przesłał komisarzowi ludowemu dla spraw zagranicznych cztery noty zawierające protesty przeciwko niewypełnianiu przez rząd sowjetów układu o repatrjacji.

Stosunki polsko-czeskie.

EXPOSE BENESZA.

Praga. (PAT.). Prezydent ministrów Benesz **wygłosił** expose o sytuacji zagranicznej, w którem **między** innemi powiedział: **Traktat czesko-polski** nie jest skierowany ani przeciwko Niemcom, ani przeciwko Rosji, ani też przeciwko Węgrom. Trzeba, aby sąsiedzi nasi poszli za naszym przykładem, a wówczas znikną wszelkie obawy. Traktat nie dotyka interesów żadnego ze sąsiadów Czechosłowacji, ani sąsiadów Polski. **W kwestji rosyjskiej** utrzymamy nasze dotychczasowe stanowisko, zachowując politykę nie interweniowania. Prygotowania do konwencji gospodarczej z Rosją są ukończone, a konwencja będzie podpisana już w dniach najbliższych. **Stosunek do Niemiec** był od samego początku otwarty i nie dwuznaczny. Niemcy są naszym największym sąsiadem, a gospodarczo jesteśmy skazani na bezpośrednie współżycie z Niemcami. Ponieważ byliśmy upoważnieni do wysłania expertów **w kwestji górnośląskiej** dla spraw gospodarczych, wysłaliśmy 3 naszych najwybitniejsych ekonomistów. Ci experci nie znali zupełnie decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie granicy i dowiedzieli się o tej decyzji dopiero wtedy, gdy Rada Ligi zakomunikowała ją Niemcom i Polsce. Twierdzenie, jakobyśmy przy tej sposobności chcieli wykorzystać to i owo, jest śmieszne.

Tekst nowy premjera wreczony został posłom niemieckim w języku niemieckim.

DYSKUSJA NAD EXPOSE BENESZA.

Praga. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu rozpoczęła się dyskusja nad wczorajszem expose dra Benesza. P. Wildebrand (niemiecki socjalista) oświadcza, że partja jego prowadzić będzie opozycję. Mowca domaga się, by parlamentowi czeskiemu zakomunikowano szczegółowo tekst umowy z Polską. P. Spaczek (czeski narod. demokr.) polemizując z wywodami posłów niemieckich oświadcza, że expose prezydenta minist. jest dowodem usiłowań rządu czeskiego zapewnienia całości umów pokojowych. Mowca wita ze szczególną radością oświadczenie premiera, że umowa czesko-polska oznacza przedewszystkiem wzajemne uznanie granic obu państw. Obywatele Śląska Cieszyńskiego oczekują po tych słowach, że w przyszłości nikt (?) nie sięgnie po Śląsk Cieszyński, ani też po Jaworzynę. W dalszym ciągu tych wywodów ubolewa mowca nad tem, że umowa czesko-polska zawiera ustęp stwierdzający **desinteressement Czechosłowacji względem Galicji wschodniej i desinteressement Polski względem Słowaczyzny.** Dyskusja nad expose Benesza trwa dalej.

BENESZ O UMOWIE POLSKO-CZESKIEJ.

Praga. (PAT.) Prezydent ministrów Benesz przemawiając na wczorajszem posiedzeniu parlamentu o polityce Czechosłowacji, powiedział w sprawie traktatu polsko-czeskiego między innymi jeszcze co następuje: Ugoda zawarta z Polską wykazuje chęć obu tych państw działania we wspólnej zgodzie. Umowa co do obowiązkowego arbitrażu wskazuje najdosadniej, że oba te kraje chcą prowadzić politykę pokojową. Traktat polsko-czeski nie został zawarty pod wpływem wielkich mocarstw i nie jest skierowany przeciwko Rosji, wobec której Czechosłowacja będzie prowadziła politykę niemięszania się w jej sprawy wewnętrzne.

—o—

SOWJETY ZANIEPOKOJONE UMOWĄ POLSKO-CZESKĄ.

Londyn. (EE). Subwencjonowany (jak to już ustalono) przez bolszewików „Daily Herald" zamieszcza alarmujący artykuł z powodu dojścia do skutku umowy polsko-czeskiej.

BOLSZEWIZM ENDECKI W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.). (S) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej żywioły endecko-chadeckie postawiły wniosek nagły wyrażający protest przeciw uchwale sejmowej, jednakże konwent przewodniczących klubów radzieckich po krótkiej ale burzliwej dyskusji nie dopuścił tego wniosku pod obrady na plenum. Jestto pierwszy krok żywiołów prawicowych które organizują kampanię przeciw Naczelnikowi Państwa i walkę tę chcą również rozszerzyć na powiaty.

(Mamy nadzieję, że te czysto bolszewickie występy prawicy właśnie na prowincji spotkają się z energiczniejszą odprawą, aniżeli w krakowskiej Radzie miejskiej. Kto sieje wiatr, ten niech tylko zbiera burzę, ale także i zapłacić musi za wyrządzone szkody. — Red.).

HABSBURGSKIE FAGASY.

Cieszyn. (Tel. wł.). (G) **Wczoraj w czasie licytacji folwarków b. arcyksięcia przez zarząd przymusowy wpadła do sali gromada oficjalistów (Niemców) złożona z 50 osób, która zażądała sprzedania im tych dóbr. Kiedy urzędująca komisja nie mogła uwzględnić ich żądań, wówczas oficjaliści i służba poczęli demolować urządzenie i ciężko poturbowali członków komisji, a między nimi dyrektora komisji p. Moczulskiego. Skutkiem tych awantur komisja zmuszona była przerwać urzędowanie.**

KONFERENCJA WASZYNGTOŃSKA.

Waszyngton. (EE) Na konferencji wyłoniono dwie komisje: jedna złożona z przedstawicieli 5 wielkich mocarstw zajmować się będzie sprawami rozbrojenia, druga, złożona z przedstawicieli 9 Wschodu.

ORDYNACJA WYBORCZA UKOŃCZONA.

Warszawa. (PAT.) **Komisja konstytucyjna** pod przewodnictwem p. Rataja ukończyła obrady **nad ordynacją wyborczą do senatu.** Przyjęto wniosek referenta p. Buzka, aby wybory **do sejmu i senatu** odbywały się **jednocześnie.** Wyjątek uczyniono jedynie dla najbliższych wyborów, które rząd w porozumieniu ze sejmem może rozpisać na ten sam dzień do obu ciał ustawodawczych. W ten sposób ukończono dyskusję nad reformą wyborczą.

NOTA ANGIELSKA DO SOWIETÓW.

Londyn. (PAT.) Rząd angielski przesłał sowietom notę z energicznem zaprzeczeniem i kategorycznem odrzuceniem dowodów Cziczerina, zmierzających do wykazania, że twierdzenia angielskie o prowadzeniu w Anglji propagandy bolszewickiej wrogiej dla państwa są oparte na dokumentach, sfabrykowanych w Niemczech lub gdzieindziej.

—oo—

Dyskusja irlandzka w izbie gmin.

Niezwykle ciekawa dyskusja toczyła się w izbie gmin z powodu sprawy irlandzkiej. Unioniści którzy od początku byli niezadowoleni ze stanowiska rządu w tej sprawie, wystąpili z ostrą krytyką, twierdząc, że rząd nie ma prawa załatwiać sprawy irlandzkiej bez porozumienia z parlamentem, że źle uczynił, ofiarując Irlandji odrazu Dominions Home rule i że skutki tej słabości odbiją się odrazu gdzieindziej, np. w Egipcie. W obronie projektu rządowego wystąpił przedstawiciel robotniczej partji p. Henderson, podkreślając jednak konieczność uwzględnienia interesów i bezpieczeństwa Anglji.

Lloyd George broniąc swego stanowiska wskazywał na zwycięstwa i korzyści, jakie Anglja odniosła, wchodząc w rokowania z buntownikami. Gdyby rokowania spełzły na niczem, Anglja gotowa będzie do największych poświęceń, by bronić swych spraw i odwoła się do woli i sądu całego narodu. Głosowanie dało 439 głosów za rządem a 43 tylko za wnioskiem unionistów, żądającym kontroli parlamentarnej nad konferencją irlandzką.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Rokowania polsko-niemieckie. Były szwajcarski prezydent związkowy Calonder powołany został przez Radę Ligi Narodów na przewodniczącego w rokowaniach polsko-niemieckich w sprawie górnośląskiej.

Blokada Jugosławji? Pod przewodnictwem ambasadora belgijskiego zebrała się dziś Rada Ligi, aby rozważyć, czy wobec Jugosławji ma być zastosowana blokada, jak to przewiduje art. 16 statutu Ligi. (Powodem blokady miała być wojna Jugosławji z Albanją.).

Polska poniesie część kosztów utrzymania Karola. Rada ambasadorów pod przewodnictwem Cambona ustaliła wysokość kosztów utrzymania b. cesarza Karola i jego rodziny oraz sposób rozdziału tych kosztów między państwa sukcesyjne, gdyż Portugalja kosztów tych nie będzie ponosić. W ten sposób część kosztów utrzymania Karola ponosić będzie także Polska, jako jedno z państw sukcesyjnych.

Nowe zawikłania na Węgrzech. Budapeszt. (PAT.). Donoszą, że sytuacja na Węgrzech zachgrozi nowem przesileniem, a to z powodu powrotu silnych, nieregularnych band węgierskich. Horthy unieważnił zarządzenia Bethlena wskutek czego Bethlen podał się do dymisji.

Praga. (PAT.). „Prager Tageblatt" donosi z Budapesztu, że na Węgrzech w najbliższym czasie przyjdzie do wydarzeń doniosłego znaczenia. Horthy zamierza utrwalić swoje panowanie drogą zamachu stanu.

Tragedja Lwowianina.

LEGENDA BŁOTNA.

A gdy Magistrat i konserwator Misterka spali, pogrążeni w głębokim śnie, stało się, iż pod wpływem wrogich atmosferycznych sił, pokłady śniegu i błota rosły, rosły, aż doszły do wysokości drugiego piętra.

Ludzie ginęli jak muchy. Pochłaniało ich w swe odmęty błoto, dziesiątkowały choroby, uśmiercał strach. Niedobitki, schroniwszy się na strychy i dachy oczekiwali pewnej śmierci.

A Magistrat i konserwator Misterka spali snem sprawiedliwych.

Siódmego dnia obudził ich donośny okrzyk: ląd! ląd! Wyższa siła, rządząca światem, udobruchana ślepem zaufaniem do niej, którego dowody dał Magistrat i konserwator Misterka, zaprzestała niszczycielskiego dzieła, zesłała wiatr, otworzyła wrota chmur słońcu. Masa błotna poczęła opadać, okazywać się poczęły wąskie skrawki lądu, witanego entuzjastycznie przez ocalonych mieszkańców.

A gdy wrogi ziemi żywioł schronił się do ostatnich swych pozycji, do ulicznych jam i wyrw i chodnikowych rozpadlin, wtedy bogowie magistraccy i konserwator Misterka wyjechali samochodami, ludność zaś donośnymi okrzykami powitała ich jako zbawców.

A na masowem zebraniu w sali Sokoła jednomyślnie uchwalono wznieść im pomnik z napisem: „Mądrym głowom, które w walce między człowiekiem, a żywiołem zachowały neutralność — i tem przebłagały los i ocaliły miasto". **J. Ł.**

(Pomnik ten powinien mieć przeszło dwa piętra wysokości, aby go następny zalew błota nie zakrył. — Przyp. zecera).

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Ottona op.; gr. kat. Hałakiyona. Jutro rz. kat. Elżbiety wd. gr. kat. Pawła arcbiep. — Wschód słońca 6.42 zachód 3.37.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7.30 wiecz.

W piątek „Nair", balet i „Pajace", opera.

W sobotę pop. o g. 3.30 przedstawienie dla młodzieży szkolnej staraniem Komitetu rozrywek dla młodzieży „Zemsta", komedja A. Fredry — wieczór „Kobieta która zabiła", sztuka.

W niedzielę o 3.30 pop. „Kaligula", dramat — wieczór »Tosca«, opera.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W piątek »Śnieg«, dramat.

W sobotę i niedzielę „Roztwór prof. Pytla".

W poniedziałek »Nina«, sztuka w 3 aktach Leop. Kampfa (premiera).

Repertuar Teatru Nowości.

W piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek »Taniec szczęścia«.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy Józefa Ursteina (Pikusia), Zadory Zbierzchowskiej, M. Windheima, M. Rentgena i H. Ordonówny. 1) „100.000", żart w 1 akcie. 2) Dział koncertowy z udziałem wybitnych sił art. 3) „Przed bramą" pastel sceniczny w 1 akcie. Początek o godz. 8. w.

We Lwowie.

— Przyjazd gen. Niessla do Lwowa. Dowództwo miasta zawiadamia, że dnia 18 bm. o godz. 9 min. 15 przybywa do Lwowa szef francuskiej misji wojskowej gen. Niessel. Dowództwo garnizonu powita gen. Niessla na dworcu głównym.

— Konferencja wojewódzkich dyrektorów zdrowia. W dniach 16. i 17. bm. odbyła się we Lwowie konferencja wojewódzkich urzędów zdrowia lwowskiego (dyr. dr. Mikołajski, dr. Kulm, dr. Szaynowski, dr. Mosler), tarnopolskiego (dyr. dr. Kułakowski), stanisławowskiego (dyr. dr. Milewski) i krakowskiego (insp. dr. Batko). Na konferencji tej był obecny delegat Ministerstwa zdrowia publicznego prof. dr. Tad. Hilarowicz. Przedmiotem obrad była organizacja administracji sanitarnej w Małopolsce.

— D. O. Gen. zniesiony. Z dniem 15 bm. nastąpił rozdział terytorjalny DOGenu Lwów i nowa jego organizacja na DOK. (Dow. Okr. Korpusu) Lwów i DOK. Przemyśl. Dowódcą korpuśnym we Lwowie został gen. por. Jedrzejewski zaś w DOK. Przemyśl gen. por. Latinik. Prace likwidacyjne i rozdzielcze w toku, zaś z końcem miesiąca nastąpi oficjalne objęcie DOK. w Przemyślu.

— O mieszkania dla naszej młodzieży akademickiej. Katastrofalny brak mieszkań we Lwowie doprowadził do tego, że około 600 studentów lwowskich szkół wyższych opuściło miasto nasze nie mogąc w niem znaleźć prymitywnego nawet pomieszczenia. Sprawą tą gorąco zajmuje się rektor uniwersytetu dr. Kasprowicz, który prowadzi rokowania z wojskowością i gminą celem odstąpienia koszar przy ul. Pijarów na pomieszczenie młodzieży akademickiej. Wojskowość oświadczyła już gotowość odstąpienia na ten cel tych koszar, a obecnie toczą się pertraktacje z zarządem miasta, który koszary te odstąpić zamierza na przeciąg 3 lat. Rektor dr. Kasprowicz zabiega o to, aby zarząd miasta czasokres ten przedłużył przynajmniej na 10 lat, gdyż adaptacja koszar na mieszkania dla młodzieży akademickiej pochłonie bardzo znaczne sumy, a zresztą niema widoków, ażeby stosunki mieszkaniowe we Lwowie zmieniły się radykalnie w ciągu 3 lat najbliższych. Jest nadzieja, że rokowania doprowadzą w najbliższym czasie do wyników pomyślnych i młodzież bezdomna znajdzie wreszcie pomieszczenie. Jest to rzeczą pierwszorzędnej wagi i należy sprawę tę możliwie przyśpieszyć.

— Sprawy miejskie. Miejska sekcja budowlana obradowała nad sprawą opróżnienia koszar i budynków pryw., zajętych przez wojskowość. Następnie omawiano sprawy wprowadzenia w całem mieście wodociągów kosztem 20 miljonów mk. i uchwalono zażądać, aby sprawę tę załatwiła Rada miejska w czasie najbliższym. Uchwalono zwrócić się do prezydjum miasta z prośbą o spowodowanie władz wojskowych do rychłego opróżnienia zbędnych biur i urzędów wojskowych.

Na posiedzeniu m. sekcji finansowej uchwalono kosztem pół miljona mk. przeprowadzić połączenie wodociągowe dla teatru „Nowości". — Zajętym od 1. listopada 1920 niestałym pracownikom m. zakładu przemysł. przyznano zaliczkę zwrotną w 6 ratach po 8. 10, 12 i 16.000 mk. na osobę, a to zależnie od rodziny.

— Z teatru. Po raz ostatni balet „Nair" z gościnnymi występami A. Fortunato i N. Kirsanowej powtórzony będzie dziś w piątek. Po balecie „Pajace" z p. Argasińską, Mannem, Cyganikiem, Sieroszewskim i Niedzielskim. Dyryguje kapelmistrz p. Wolfstahl.

— Wystawa obrazów Adama Batyckiego, artysty malarza z Poznania otwartą zostanie 20. bm. w lokalu związku plastyków we Lwowie przy ul. Wronowskich l. 4.

— Lwowskie Towarzystwo lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się dziś, w piątek o g. 6. w poliklinice, ul. Lindego. Porządek obrad: 1) dr. Domaszewicz i dr. Zaczek: Padaczka Jacksona i jej leczenie chirurgiczne (z przedstawieniem chorych). 2) prof. dr. Zalewski: Przewodnictwo ciepła i jego znaczenie w rozpoznaniu i leczeniu ostrych spraw zapalnych wyrostka sutkowego kości skroniowej.

— Nadużycia w magazynach kolejowych. Dwaj starsi rewidenci kolejowi Michał Ungeheuer i Maksymiljan Mrozowicki, zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych przed trybunałem przysięgłych, oskarżeni o nadużycie władzy urzędowej, a nadto Ungeheuer o branie łapówek w listopadzie i z początkiem grudnia 1918 r. Oskarżeni mieli nadzór nad magazynami kolejowymi na głównym dworcu we Lwowie i nad posyłkami w tych magazynach się znajdującemi. Posyłki te z wiktuałami, adresowane na pocztę polową, paczki tranzytowe, wreszcie paczki loco Lwów wydali samowładnie — jak twierdzi akt oskarżenia — osobom trzecim, a między tymi zbiegłemu ze Lwowa Wiktorowi Przesłaszewskiemu. W czasie przewrotu listopadowego, zamiast skupić swe siły celem salwowania dobra ludzi prywatnych, pod których adresem nagromadzone były we wozach towarowych pakunki, przedstawiające wartość dziś niemal obliczyć się nie dającą, za które odpowiedzialnym był skarb kolejowy, rozpoczęli oskarżeni — jak twierdzi dalej akt oskarżenia — gospodarkę na własną rękę, licząc na to, że wśród ogólnego zametu, wywołanego ostrzeliwaniem dworca kolejowego, będącego głównym celem pocisków armji ukraińskiej, gospodarka ta ujdzie im bezkarnie. We wozach towarowych, które podówczas znajdowały się na dworcu kolejowym były posyłki trojakiego rodzaju: dla odbiorców we Lwowie, poza Lwowem, a nawet poza granicami i paczki przeznaczone dla walczących na froncie. Wbrew instrukcji kolejowej, oraz wbrew zarządzeniom wojskowej komendy dworca kolejowego, która zabroniła wydawania paczek, zwłaszcza znaczniejszej ilości osobom cywilnym, bez uprzedniego porozumienia się z władzami wojskowemi, wydali obaj oskarżeni przeszło 100 pak z perfumami i wodą kolońską, oraz inne, co do których nie mieli prawa dyspozycji, niejakiemu Przestaszewskiemu, który legitymował się sfałszowanym dokumentem, rzekomo przez władze wojskowe wystawionym. Perfumy i woda kolońska nadane były przez firmę węgierską „Brazaj" do Odessy, a przedstawiały wartość 1,200.000 koron. Przesłuchano najpierw osk. Ungeheuera, który do winy się nie poczuwa, twierdząc, że wydał paki w dobrej wierze, ufając dokumentowi wojskowemu. Zaprzeczył też stanowczo, jakoby brał kubany, a gdy mu przewodniczący zwrócił uwagę, że potwierdzą to świadkowie, oświadczył, że jest to nieprawda, uważa bowiem, że jest to nagonka na niego ze strony partji socjalistycznej. Drugi oskarżony Mrozowicki powiada, że paki wydał Ungeheuer, on zaś wcale nie brał w tem udziału. Wyrok zapadnie dziś.

— W procesie ułanów jazłowieckich o nadużycie władzy urzędowej i oszustwo, toczącej się od dwóch tygodni, zapadł w sądzie wojskowym wyrok. Wacłm. Henryka Szediwego uznano winnym zbrodni oszustwa i nadużycia władzy urzędowej i skazano go w myśl ustawy sierpniowej na karę śmierci przez rozstrzelanie. por. Tomasza Wilczyńskiego za nadużycie władzy urzędowej skazano na 8 miesięcy więzienia, degradację i wydalenie z wojska. Uwolnieni zostali: major Kulesza, rotm. Maciejowski, por. Müller, chor. Sebastjański i plut. Hierowski.

— Choroby zakaźne we Lwowie. W ubiegłym tygodniu zachorowało na dyfterję 1 osoba, na szkarlatynę 23, na tyfus plamisty 1, na tyfus brzuszny 4, na czerwonkę 3. W tym okresie czasu zmarło we Lwowie ogółem 86 osób, w tem 25 dzieci w wieku do 6 lat.

— Spadek cen obuwia. W najbliższym czasie spodziewać się należy spadku cen na obuwie do 50 procent.

— Nagła śmierć. U dozorczyni przy ul. Kaleczej l. 7 zmarł w nocy wskutek wybuchu krwi Jan Pieniecki, rolnik, przybyły do Lwowa w zamiarze leczenia się.

— Między furą i latarnią. W ul. Inwalidów przycisnęła fura z sianem Franciszka Niedziałka, rolnika, do latarni tak silnie, że doznał poważnych obrażeń wewnętrznych. Przez Pogotowie ratunk. odstawiony został do szpitala.

— W wozach m. kolei elektrycznej znaleziono między innemi: 9 bm. portmonetkę, zawierającą drobną monetę a 11. bm.: portfel z kwotą znaczniejszą, dokumentami etc., dalej znaleziono zarękawek, kapelusz, cwikier, torebkę, książki, kalosz, ubranie, bieliznę, rękawiczki, karty jazdy, trzewik, a nawet beczułkę, zawierającą śledzie, wszystko to po należytem wylegitymowaniu odebrać można w kasie Miejskich Zakładów elektr., ul. Wulecka 2 od godz. 9 do 1 w południe.

Z całej Polski.

— Obrady Ogólnopaństwowego Kongresu PSL. rozpoczynają się w sobotę w Warszawie i trwać będą 2 dni.

— Technicy ludowcy witają kongres PSL. Grupa techników ludowców wysłała do Kongresu PSL., rozpoczynającego swe obrady w Warszawie w sobotę na ręce prezesa Witosa następujące pismo: "Z radością witając zbierający się wszechdzielnicowy kongres ludowy, przesyłamy życzenia pomyślnej pracy nad dalszym rozwojem idei ludowej, która stanie się fundamentem dla odradzającej się wolnej i prawdziwie demokratycznej Ojczyzny".

Za ogół stojących silnie na gruncie idei ludowej studentów Politechniki lwowskiej: Stanisław Przepióra, Wojciech Szczepanik, Józef Banaś, Jerzy Stachyrak, Majkut Jan, Pasiud Franc., Brach Ignacy, Pohl Kazimierz.

Zawiązanie się organizacji P. S. L. na politechnice witamy z radością, jako objaw szerzenia się idei ludowej wśród niezbędnej dla ruchu tego inteligencji.

— Trzydniowy kurs informacyjny z zakresu robót ręcznych w szkołach powszechnych (wycinanki, kartonarstwo, modelowanie w glinie), wedle programu ministerjalnego — urządza dla nauczycielstwa pow. złoczowskiego „Ognisko naucz." w Złoczowie. Kurs ten odbywać się będzie w szkole im. A. Mickiewicza, począwszy od soboty 19 bm. godz. 8 rano, gdzie też zasięgnąć można informacji i zapisywać się na listę uczestników. Wykładać będzie p. Tadeusz Andruchowicz ze Lwowa.

— Nadesłane pieniądze jeńców. Urząd emigracyjny w Warszawie (ul. Królewska 3) otrzymał pieniądze czterech byłych jeńców rosyjskich w niewoli węgierskiej, a mianowicie: Grzegorza Bondzewicza 15.15 kor. węg., Mojżesza Epsteina 26.58 kor. węg., Grzegorza Bondzawenicza 45 kor. węg. i Bolesława Buskiewicza 30 kor. węg. Wymienieni winni się w tej sprawie zwrócić pisemnie do urzedu emigracyjnego.

— Ochrona lokatorów. Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu Rady ministrów przyjęto zmienione przepisy ustawy o ochronie lokatorów. Projekt rządowy przewiduje umowę dobrowolną między właścicielem domu, a najemcą. Wysokość czynszu większych mieszkań oraz ubikacji sklepowych ma być ustalona na podstawie porozumienia najmodawcy i najemcy. Gdyby porozumienie takie nie doszło do skutku obowiązywać będą następujące normy: Podwyżka czynszu za mieszkania obejmujące do 4 pokoi nie może przekraczać 400 proc. czynszu podstawowego, za mieszkania do 5 pokoi (włącznie) nie może przekraczać 500 procent, do 6 pokoi 700 procent, za jeszcze większe mieszkania, hotele, pensjonaty, umeblowane pokoje i małe warsztaty składające się z lokalu sklepowego i mieszkania, zajętego przez właściciela warsztatu, a nie większego, niż 3 pokoje — nie więcej, niż 1000 procent czynszu podstawowego. Lokale sklepowe oblicza się wedle ilości ubikacji. Ta norma dotycząca wysokości czynszu dotyczy także urzędów i szkół. Przy obliczaniu ilości pokoi nie będą wliczone przedpokoje, kurytarze, łazienki, kuchnie i pokoje dla służby. Jako czynsz podstawowy uważa się czynsz płacony w r. 1914. Nowa ustawa nie

będzie stosowana do lokalów handlowych i fabrycznych oraz warsztatów nie połączonych z mieszkaniem prywatnem i ma wejść w życie z dniem 1. stycznia 1922.

— **Zjazd epidemjologiczny** odbędzie się w Warszawie w grudniu. Zwołany on został przez Ligę narodów.

— **Spadek cen towarów kolonjalnych w Warszawie.** Koło kupców towarów kolonjalnych w Warszawie uchwaliło ponowne zniżenie cen.

— **Fałszywe banknoty 1000-lirowe.** Policja krakowska wpadła na ślad puszczania w obieg fałszywych banknotów 1000-lirowych. Pod zarzutem fałszerstwa aresztowano 28-letnią Marję Fider, pomocnicę handlową z Wiednia, Franka Copoci, lat 21, kupca z Tryjestu, oraz Mendla Wolffa, lat 35, z Krakowa. Trójka ta w ostatnich czasach „urzędowała“ stale na czarnej giełdzie, gdzie też sprzedawała fałszywe banknoty włoskie. Przy aresztowanych znaleziono kilka falsyfikatów. Dalsze śledztwo w toku.

— **Okradzenie magazynu jubilerskiego na 20 miljonów marek.** Z Warszawy donoszą: Tutejszy urząd śledczy policji kryminalnej otrzymał telefonogram z Poznania o dokonaniu kradzieży w magazynie jubilerskim „Parisienne“ w Poznaniu na sumę 20 milionów marek. Ślady pewne wskazywały, że złodzieje pochodzą z Warszawy i że wyjechali oni z łupem do Warszawy. Na tej zasadzie w dniu onegdajszym wszystkie pociągi przychodzące z Poznania były na dworcu głównym poddane obserwacji. Firma „Parisienne“ wyznaczyła miljon marek za wykrycie sprawców kradzieży.

Zebrania i odczyty.

Do Obrońców Lwowa! Walne zebranie Obrońców Lwowa odbędzie się dnia 21. bm. (w poniedziałek) o godz. 5 popoł. (Bliższe szczegóły później). Rejestracja i wydawanie kart uczestnictwa na walne zebranie odbywać się będzie dnia 18., 19. i 20. bm. od godz. 4—8, a w dniu zebrania od godz. 3—6 w lokalu Ligi Kobiet, pl. Akademicki 1.

— **Koło Starszego Harcerstwa** odbędzie ogólne zebranie w sobotę dnia 19 bm. o godz. 7'30 w. w gmachu Sokoła-Macierzy. Porządek zebrania: 1) Sprawy statutowe. 2) Wieczorynka harcerska.

— **Zebranie druhów Sokoła konnego żółkiewskiego** odbędzie się dnia 20 bm. w niedzielę w Sokole-Macierzy w sali na I. piętrze o godz. 11 przedpoł. O najliczniejszy udział w zebraniu uprasza prezes Kępiński.

Z Tow. ekonomicznego.

MOŻLIWOŚĆ SFINANSOWANIA DANINY.

Niezmiernie doniosła kwestja, jaką jest opracowywana danina, zniewoliła Tow. ekonomiczne do wypowiedzenia się w tym kierunku. Zupełnie objektywny stan i osąd daniny zreferował na wczorajszem posiedzeniu w Izbie handlowej dr. Emil Spät. Przedstawiwszy ważniejsze momenta, które poprzedziły ją, stanowiące w chwili projektowania daniny podłoże dla niej, zdefinjował referent istotę daniny ze stanowiska skarbowości i ekonomji. Z istniejących dwu głównych odłamów podatku, osobistego i rzeczowego (katastralnego) najwięcej wspólnoty ma danina z tym drugim, lecz w żadnym razie nie podpada jemu z natury zasadniczej, opiera się projekt daniny na szybkości jej spłacenia przez kontrybuenta, przyczem praca jej obliczenia jest nadzwyczaj uproszczoną, polega bowiem na mnożeniu przez mnożnik uchwalony już zresztą. To byłaby jej technicznie doskonała zaleta. W zakres niedoskonałości wchodzą: teoretycznie sama forma katastralna daniny, w rozdźwięku pozostająca z nowoczesną skarbowością na podatku osobistym opartą. W szeregu luk praktycznych występują: nieobjęcie daniną kapitału ruchomego, na co PSL. groźny nacisk położyło, nieopodatkowanie zagr. walut i dewiz i objęcie daniną wszelakich objektów. Kwestje te jednak przeszły przez podkomisję skarbowo-budżetową dość szybko.

Długotrwałe spory i dyskusja wywołały sprawiedliwy rozdział daniny na różnorakie warstwy społeczeństwa przyczem największe obciążenie skierowano na rolnictwo, które ma dać 76 miljardów 680 miljonów mk. Z uwagi na ciasnotę pieniężną, z jaką walczy przemysł i handel, obciążono je kwotą 11 miljardów 480 miljonów. Ostatnio zadecydowany stosunek obciążenia rolnictwa do przemysłu stoi jak 50:24. Największe odchylenie projektu p. Michalskiego podąża w kierunku nieuwzględnienia 1) minimum egzystencji kontrybuentów i 2) progresji. Miasto progresję wprowadził min. Michalski degresję dla gospodarstw od 40 morgów w dół. W wysokim bardzo stopniu znajduje progresja wyraz w podatku od wzbogacenia się.

Najważniejszą kwestją w daninie jest jej sfinansowanie w technicznie niemożliwym terminie. Momenty, które przemawiają za rozłożeniem spłaty daniny na przeciąg czasu nieco dłuższy, są: 1) skarbowość nie spotrzebuje odrazu całej gotówki, 2) dla sanacji waluty nie jest niezbędnem natychmiastowe ściągnięcie, gdyż chodzi wogóle o stworzenie podstawy dla pieniądza.

Projektowane jest przez min. Michalskiego użycie wpłaconej daniny w pierwszym rzędzie na:

1) pokrycie deficytu Państwa,
2) stworzenie podstaw dla P. K. K. P. i wreszcie
3) pokrycie potrzeb G. Śląska.

Po skończonym referacie rozwinęła się dyskusja w zasadzie akceptująć projekt daniny, wykazująca jednak przeciwnie katastrofalne wprost skutki sfinansowania jej w zbyt krótkim terminie, gdzie nie można ze 150 miljardów marek wydobyć 100 miljardów, nie dając wzamian płatnikowi sposobności zapracowania na nią.

Co do celów, na które ściągnięta danina ma posłużyć, powinno być nie pokrycie deficytu Państwa, gdyż na to jest umiejętnie przeprowadzony system podatkowy, lecz stworzenie podstaw dla założenia polskiego banku biletowego. Wypowiadali się wszechstronnie w tym względzie pp.: dr. Krzemicki, dyr. Turski, prof. Bujak, prof. Hauswald, dr. Mund, dyr. Majer, prezes Bugno i Raczyński.

Na posiedzeniu zdecydowano dalszą dyskusję, szczególnie nad możliwością sfinansowania daniny z tem, że opowiednie uchwały przesłane zostaną min. Michalskiemu pod uwagę. — Na tem posiedzenie zakończono.

Z Rady miejskiej.

UCHWALENIE BUDŻETU NA ROK 1921.

Przerwana w poniedziałek dyskusja nad preliminarzem budżetu zakończyła się wczoraj. Prez. **Neuman** zapytał na wstępie, kto zapisuje się do głosu, lecz zapanowała cisza na sali. Radni spoglądali jeden na drugiego, nikt się jednak nie zgłaszał do głosu. Po chwili powtórzył prezydent to samo i znowu cisza, którą przerwał głos r. Laskownickiego: „chodźmy wobec tego do domu“. Wreszcie prezydent powiada: „wobec tego, że nikt się do głosu nie zgłosił, udzielam głosu panu referentowi“. Zapanowała na sali pewna konsternacja. Referent począł się namyślać, ostatecznie zeszedł z trybuny i podszedł do wicepr. dr. Chlamtacza, z którym zamienił kilka słów.

Dr. **Chlamtacz** zażądał głosu, poświęcając dłuższe swe przemówienie polemice z wywodami referenta klubu chrześcijańsko narodowego dr. Thulliego, wygłoszonemi na poniedziałkowem posiedzeniu. Najpierw zbijał zarzut że prezydjum nie umiało dostroić się do stosunków powojennych, co do zapobieżenia mizerji mieszkaniowej, niedopuszczenia do miasta tysięcy obcych przybyszów, dezorganizacji niektórych urzędów i fatalnej gospodarki w niektórych zakładach miejskich, naprowadzając szereg argumentów, wskazujących, że zarzuty te nie są uzasadnione i że prezydjum wszystko uczyniło, co tylko mogło.

Dłużej zajmował się wicepr. dr. Chlamtacz zarzutami dr. Thulliego co do teatru. Przyznaje, że wedle cyfr, przytoczonych w budżecie, zdawałoby się, iż teatr miał 12 milionów deficytu i że miasto ponosi taką ofiarę na teatr. Nie byłoby to nieszczęściem, lecz dowodem, że miasto w poczuciu swego kulturalnego posłannictwa hojnie uposaża teatr, jednak cyfry te są bajką. Zamknięcie rachunkowe wykaże, co teatr istotnie dostał. Co do zarzutu, że ceny wstępu do teatru są tak wysokie, iż uniemożliwiają dostęp do teatru osobom, któreby się chciały sztuką interesować, stwierdza mowca, że ceny we Lwowie są znacznie tańsze od cen teatrów krakowskich, poznańskich i warszawskich. Z ubolewaniem stwierdza mowca, że dr. Thullie zajął się tylko fragmentami, a nie całokształtem działalności teatru i w ten sposób wyrządził teatrowi wielką krzywdę. Gdyby się był nie specjalizował w „rozebranej muzie“, to byłby się mógł przekonać o istotnem posłannictwie teatru. Do rzeczy bezwstydnych prowadzących na bezdroża, nie dopuszczą czynniki opiekujące się teatrem. Odpierał też mowca ataki na komisję teatralną, dalej zarzuty co do szkolnictwa itp. przypomniał, co prezydjum zdziałało w sprawie Targów Wschodnich, w gromadzeniu zabytków archeologicznych i muzealnych niezwykłej wartości itp. Zapewnił, że prezydjum wedle najlepszych chęci spełniać będzie nadal obowiązki obywatelskie dla miasta. Przemówienie dr. Chlamtacza było kilkakrotnie oklaskiwane.

R. **Chajes** w imieniu żyd. klubu mieszczańskiego wyraził prezydjum pełne zaufanie.

R. Bol. **Lewicki** przedstawił najpierw momenty, jakie przechodziło miasto w czasie wojny, potem wyliczył szereg bardzo doniosłych spraw narodowych, społecznych i finansowych, jakie w tym czasie Reprezentacja miasta łącznie z całem prezydjum przeprowadziła, podkreślił starania o utrzymanie polskości Lwowa, obronę miasta i wschodniej Małopolski, oświadczając w końcu, że klub mieszczański głosować będzie za budżetem.

R. red. **Szczyrek** stwierdza, że niewątpliwie w zarządzie miasta było dużo dodatnich stron i byłoby wielką stronniczością mówić tylko ujemnie, jednak zwraca uwagę na niedomagania w gospodarce miejskiej i na kierunki tej gospodarki, które nie zgadzają się z wymaganiem nowoczesnem. Nie tylko budżet na r. 1921 jest fikcją, ale także Rada miejska w obecnej konstrukcji jest fikcja. W przyszłym roku dla równowagi budżetowej zechce się sięgnąć głęboko do kieszeń obywateli, należy więc dążyć, aby Reprezentacja miejska była rzeczywistym wyrazem obywatelstwa. Sądzi, że jedną z najważniejszych uchwał powinna być uchwała do Rządu i Sejmu, aby dał możność jak naszybszego odnowienia Reprezentacji miejskiej i powiatowej w Małopolsce. Zauważył, że rozkład ciężarów miejskich jest niesprawiedliwy, podatki konsumcyjne, które pokrywa cała ludność są znacznie wyższe od innych podatków. Krytykuje nowe podatki od biletów kolejowych i towarów sprowadzanych do Lwowa. Prezydjum powinno spróbować obciążać podatkami ludzi zamożnych. Omawiając projekt opłat od czynszów, przestrzegał, że ktokolwiek naruszy ustawę o ochronie lokatorów, przyczyni się do olbrzymich konfliktów, które skończą się katastrofą. Z podatku mieszkaniowego należałoby stworzyć fundusz dla budowy nowych domów i remont starych domów. Poruszył jeszcze kilka spraw gospodarki miejskiej, oświadczając w końcu, że ponieważ gospodarka finansowa miasta w całości swojej zbudowana na obciążeniu warstw najbiedniejszych, ponieważ stanowisko finansowe klubu socjalistycznego w Radzie nie zyskało posłuchu, klub ten będzie głosował przeciw budżetowi.

Po krótkiem przemówieniu zastępcy referenta budżetu r. dra Pazdry, przystąpiono do głosowania. Znaczną większością głosów uchwalono nie przystępować do dyskusji szczegółowej, poczem przyjęto en bloc budżet na r. 1921 z wyjątkiem VIII rubryki rozchodów dobroczynności publicznej, co do której referent opracuje szczegółowe wnioski. Uchwalono rezolucję r. Szczyrka, wzywającą Rząd i Sejm do przyśpieszenia wyborów, w końcu przyjęto szereg rezolucji komisji budżetowej, między niemi wezwano prezydjum, aby zarządziło bezzwłocznie prace, mające na celu wygotowanie preliminarza budżetu na rok 1922.

Z estrady koncertowej.

KONCERT P. HALINY MALINOWSKIEJ.)

Zdarzają się czasem produkcje, przy których ludzie spoglądają na siebie zdziwieni i pytają się wzajemnie „**cui bono?**“ Nikt nie może bowiem zrozumieć konieczności ich urządzenia. Przedsiębiorca narzeka, że stracił salę, którą mógł z wielkim zyskiem użyć na kino, koncertantka czy koncertant skarży się na niewdzięczność publiczności i oblicza, ile musi dołożyć z własnej kieszeni, a publiczność narzeka, że ją niepotrzebnie wyrwano z do-

NADESŁANE.

mu ogłoszeniem wykonania jakichś tam ciekawych rzeczy, które jednak w wykonaniu okazały się zupełnie nie ciekawemi. Do takich produkcji należał koncert p. Haliny Malinowskiej, profesorki Akademji muzycznej w Poznaniu. Nieznany mi jest bliżej poziom tej instytucji, ale to pewne, że u nas uczenice na sjódmym i ósmym roku konserwatorjum nie grają gorzej od tej muzycznej światłodawczyni, nie mówiąc już o szeregu naszych nauczycielek muzyki, z których każda mogłaby z większą racją niż p. Malinowska objeżdżać Polskę z koncertami. Jedyną dobrą stroną koncertu była krótkość programu. Ale to trochę za mało...

E. Walter.

Nekrologja.

Ś. p. Helena z Riegerów Longchamps de Berier. Liczne grono odprowadziło niedawno na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Heleny Longchampa.

Dawniej pracowała w zarządzie Czerwonego Krzyża i jako założycielka sekcji pielęgniarek w łonie tego Towarzystwa, następnie jako jedna z najczynniejszych uczestniczek prac Katolickiego Związku Polek.

Od r. 1919 zajęła się zorganizowaniem składnicy towarów dla członków katol. związku polek. Jako gorąca patrjotka dążyła do oparcia handlu na własnych siłach polskiego społeczeństwa. Popierała każdą akcję, która do tego zmierzała, a gdy zakładano hurtownię towarów „Jedność" działała przy jej założeniu i była członkiem rady nadzorczej. Cześć Jej pamięci!

ZAPISKI.

Józef Nusbaum-Hilarowicz: „Pamiętniki przyrodnika". Autobiografja. Lwów 1921. H. Altenberg. Księgarnia wydawnicza we Lwowie.

Pamiętniki znakomitego uczonego, który stworzył całą szkołę uczonych polskich, który był bezpośrednim nauczycielem większości młodszych profesorów-biologów, zajmujących dzisiaj katedry akademickie w całej Polsce, a który jako pisarz rozkrzewił w naszem społeczeństwie zamiłowanie do nauk przyrodniczych, łączą się ściśle z dużym okresem w dziejach nauki polskiej. Obok wspomnień osobistych z lat 1863—1916, zawierają one liczne uwagi na temat warunków pracy naukowej, metody wykładów, stosunku do uczniów (charakterystyki uczniów autora prof. Hirschlera, Weigla, Jakubowskiego, Z. Markowskiego, B. Fulińskiego, Grochmalickiego i innych), popularyzowania wiedzy itd.

Strażnica Zachodnia. Z inicjatywy komitetów górnośląskich powstaje „Związek Obrony Kresów Zachodnich" z siedzibą w Poznaniu, który postawił sobie za cel umocnienie polskości na całej linji zachodniej od Bałtyku do Karpat.

Jednym z najważniejszych czynników w tej pracy będzie rozbudzenie pełnego, umysłowego zajęcia się całego narodu wszystkiem, co dotyczy kresów zachodnich. Prasa polska ma przed sobą doniosłe zadanie uprzystępniania i rozszerzania wiedzy o Polskim Zachodzie.

„Związek Obrony Kresów Zachodnich" przystępuje więc do wydawania miesięcznika pt. „Strażnica Zachodnia". Zadaniem czasopisma tego będzie pogłębienie i rozszerzenie wiedzy o naszych dzielnicach zachodnich, a więc Pomorza Gdańskiego, Warmji i Mazur, Poznańskiego, Śląska Górnego i Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

Komitet redakcyjny zwraca się do wszystkich uczonych i publicystów całego kraju, zajmujących się sprawami naszego Zachodu z prośbą o współpracę ze słowy: „Nie znamy i nie będziemy uprawiali doktryn partyjnych: na łamach „Strażnicy" pragniemy zrzeszyć ludzi wszystkich kierunków politycznych, o ile umieją nam coś o Kresach Zachodnich powiedzieć i nie dążymy też bynajmniej do szowinizmu narodowego".

Związek Obrony Kresów Zachodnich. Wydział prasowy. — Zapytania lub zgłoszenia prosimy skierować do Wydziału prasowego Związku Obrony Kresów Zachodnich przy komitecie Obrony Śląska w Poznaniu, św. Marcina 40.

———

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Krajowa Kasa Pożyczkowa** udziela przemysłowi duże kredyty celem zaradzenia chwilowemu brakowi gotówki w obronie zakładów przemysłowych, zastosowując się jednak do przepisów utrudniających uzyskanie kredytu przez fabryki. Dyrekcja bowiem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej może wówczas dopiero przychylić się do próśb petenta, o ile tenże przedstawi zgodę łączną dwóch ministerjów: przemysłu i handlu i skarbu. Przemysłowcy więc, jak donosi „Przegląd Wieczorny", zabiegają obecnie o to, aby dyrektor naczelny Kasy posiadał prawo udzielania im kredytu bez opinji ministerjów zainteresowanych.

+ **W sprawie eksploatacji powiatów rybnickiego i pszczyńskiego** przez finansistów angielskich i francuskich, „Goniec Śląski" donosi, że w tych dniach pojawili się na Górnym Śląsku także finansiści duńscy, interesujący się sprawami węglowemi. Onegdaj wyjechali oni do Warszawy.

+ **Zniżka cen chleba w Poznaniu.** Na zebraniu piekarzy uchwalono, że funt chleba kosztować będzie zamiast 65 mk. — 50 mk., bułka 60-gramowa 15 mk., 50-gramowa 12 mk.

+ **Rewolucja cen w Niemczech.** Wskutek kursu dolara, który podskoczył z 240 do 330, wzmogła się tu w niezwykły sposób drożyzna. Powstała formalna rewolucja cen na targu towarowym. Ceny idą w górę z godziny na godzinę. Rząd Rzeszy zamierza przedsięwziąć energiczne kroki zaradcze przeciw masowej wyprzedaży na rzecz obcokrajowców. Urzędy graniczne zostały wezwane, aby nie dopuszczały do wywozu innych towarów, prócz tych, które dotąd wolno było wywozić. Straż graniczną wzmocniono, oraz zaostrzono rewizję bagażu pasażerskiego na kolejach. (ETE).

+ **Kłopoty zarządów miast niemieckich.** Z Berlina donoszą: Z powodu katastrofalnego spadku marki niemieckiej zarządy miejskie kilku miast znalazły się w ogromnym kłopocie. Mają one płacić za granicą, a zwłaszcza w Danji, Szwajcarji i Holandji za dostarczone towary, głównie środki żywności, a nie mają potrzebnej waluty.

+ **Akcje kolei lwowsko-czerniowieckiej.** „Wr. Allg. Ztg." donosi, że akcje kolei lwowsko-czerniowieckiej będą wprowadzone na giełdę bukareszteńską po kursie 1.000 lei. (PAT.).

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 listop. 1921.

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda
Waluta markowa

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Wartość nominalna — Ostatnia dywidenda	płacą:	żąd.:	transak.
	Alko.	Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—14·80	550·—	0	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	653·—	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3600		
Bank hip. akc.	280—30·—	925·—	1000	—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	625·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	400·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	600·—	625·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	575·—	600	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	800—100	17000	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	3475	3550	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	1800	00	—·—
„Ćmielów" Fabr. porcel.	140— 00	3900	4000	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	140—301	150·000	——	——
Tow. Gałota	490—22·50	2200	——	——
Tow. Górka	140—15·40	9000	00	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	140— 00	3750	3850	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	1000— 00	1550	—00	——
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	600— 00	1000	——	——
„Pocisk" Zakł. amunic.	350— 00	950	——	—
Polski Glob	500—100·—	900	00	——
Polska Nafta	600— 75	1875	1950	——
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	850	——	——
Tow. Rakszawa	140—56·—	3150	3300	——

		płacą:	żądają:	transak
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	1300	——	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	9000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	6300	6400	—00
Żegluga	140—28	500	0	
„Patria" fabryka pap.	1000—350	4800	00	

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak
Ruble carskie po 100 r.	200·—	400·—	—·—
„ „ po 500 r.	100·—	150·—	—·—
„ „ drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	30·—	50·—	—·—
„ „ (po 250)	20·—	40·—	—·—
Ruble dumskie kieronki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	215·—	245·—	—·—
100 franków szwajcarskich	520·—	560·—	—·—
1 sterling	12700·—	13700·—	—·—
1 dolar amerykański	3250·—	3450·—	——
1 dolar kanadyjski	2750·—	3050·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1300·—	1700·—	——
Marki niemieckie po 100	12·—	16·—	—·—
Marki niemieckie drobne	11·—	15·—	—·—
Lei rumuńskie (po 100)	1700·—	2000·—	00
„ „ drobne	16·—	19 —	—·—
Liry włoskie	100·00	120·00	—·—
Czeskie korony (500—1000)	3500·—	4200·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	0·50	0·65	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	12700·—	13700·—	00
„ na Paryż	215·00	245·00	——
„ na Zurych	520·—	560·—	——
„ na Pragę	3800·—	4200·—	——
„ na Wiedeń	60·—	70·—	——
„ na Berlin	13·00—	16·50—	——
„ na N. Jork	3250	3450	——
„ na Medjolan	100·00	120 —	——
„ na Bukareszt	00·00	00·00	——

—o—

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 17. listopada.

Akcje.

Polski Bank Przemysłowy I—IV. 700 800, Polski Bank Przemysłowy V. —0 —0 Bank Hipoteczny 975 1025 0—0, Bank Małopolski 660 700 Ziemski Bank Kredytowy Powszechny 550 600 Powszechny Bank Kredytowy S. A. 350 400, Bank Ziemski dla Kresów 600 700, Bank Kredytowy w Warszawie —·— Bank Związku Sp. zarobkowych —·—, Polskie Tow. Hand. I—III. 800 900 850—880, Ziemsk. Towarz. Handl. IV. —·—, Imper 275 325 0, Polski Glob 1000 1200, Hartwig —·—, Żegluga polska 400 450, Zieleniewski 5600 6200 6000—00, H. Cegielski 7800 8000 Trzebinia fabryka maszyn I—III 3300 3600 3500, Lemiesz fabr. maszyn 8900 10000, Automoto 1400 1500 0000, Polska Nafta 1900 2400, Elektrownia w Sieluszy 1300 1500, Oikos —·— Pezet 1100 1500 00, Trzebinia fabryka przetworów tłuszczowych 4700 5100 000—000, Krakus 8400 8600, Górka 8000 8400, Siersza Zakłady górnicze 10200 10600, Pocisk 1000 1100, T. P. G. 6100 6600 6500—, Chodorów cukr. 3300 3500, Parowozy 1200 1400.

Waluty.

Dolary Stanów Zjednoczonych 3200 3600. Franki francuskie 2.0 260 230 260, Franki szwajcarskie —·— Franki belgijskie —·—, Funty szterling —·—, Marki niemieckie 13 16 15·50, Korony austrjackie 0·50 0·70 0·63 0·0, Korony Czecho-słowackie 35 40 36 41·60, Lei rumuńskie —·—, Liry włoskie —·— Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 1.000 —·—.

+ **Marka polska we Wiedniu.** W prywatnych obrotach notowano dziś markę polską 1·65. (PAT)

+ **Kurs marki polskiej podnosi się.** Budapeszt. W oficjalnym kursie notowano przedwczoraj markę polską 12 i pół do 21 i pół, wypłaty na Warszawę 25 do 27. (PAT).

OGŁOSZENIA.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.